

Dziś strart 17 balonów Dokąd doleca napowietrzni śmiałkowie ?



Zawody o puchar Gordon-Benetta rozegrają się najprawdopodobniej w promieniu 1000 km. dokola Warszawy. Przestrzeń ta obejmuje właśnie koło, zakreślone na zamieszczonej powyżej mapie. Jak widać, w okręgu tym znajduje się 21 państw, a mianowicie: Polska, Czechosłowacja, Węgry, Austria, Jugosławia, Włochy, Szwajcaria, Francja, Belgja, Holandia, Luksemburg, Niemcy, Danja, Szwecja, Finlandja, Estonia, Łotwa, Litwa, Sowieci, Rumunja i Bułgaria. Zawodnicy mogą dotrzeć do 4 mórz: Bałtyckiego, Północnego, Adriatyckiego i Czarnego. Oczywiście nie jest wykluczone, że balony zalecą znacznie dalej, znane są bowiem loty balonowe, dochodzące do 2000 km.

Wstrząsająca katastrofa w kopalni 160 górników skazanych na śmierć w pożarze

LONDYN, 22. 9. — W kopalni w Grestford nastąpiła dzisiaj rano wstrząsająca katastrofa. W podziemiach, gdzie pracowało 400 górników, nastąpił wybuch i pożar gazów. 156 górników pozostało w części kopalni, objętej pożarem. Dopiero po trzech godzinach u silnej akcji ratunkowej wydostano na powierzchnię zwłoki pierwszej ofiary. LONDYN, 22. 9. — Akcja ratunkowa jest prowadzona bez przerwy. Wydobyto zwłoki dalszych 16 ofiar. Pod ziemią znajduje się jeszcze około 160 ludzi.

Czynione są nadludzkie wysiłki, by stłumić, albo przynajmniej zlokalizować pożar. Używane są w tym celu wszystkie możliwe środki: piasek, ziemia i woda. Wokół kopalni stoją tłumy krenwynych i rodzin górników, którzy znajdują się pod ziemią. Ze wszystkich sąsiednich miejscowości przybyły ambulanse i straż ogniowa. W czasie akcji ratunkowej kilku członków drużyny ratowniczej poniosło śmierć wskutek zatrucia gazami. Działalność tej drużyny jest utrudniona wskutek uszkodzenia stropu głównej galerii, który za-

wala się, zatarasowując przejścia. Ogień trwa w dalszym ciągu, co odbiera nadzieję na uratowanie znajdujących się w kopalni górników. Liczba ofiar jest narazie nie ustalona. Sądzą jednak, że dojdzie do 100 osób. Wybuch był tak silny, że odczuto go w całym okręgu Gurexham w wielkiej odległości od kopalni.

35-u bezrobotnych w ogniu Straszny wypadek na haldzie

Wczoraj o godz. 9-ej rano wydarzył się straszny wypadek na haldzie szybu „Klara” w miejscowości Karol Emanuel w pow. świętochłowickim. Na haldzie tej bezrobotni zbierali odpadki węgla, wysypywane przez kopalnię. Nagle na przestrzeni 10 metrów halda się zapaliła i momentalnie płomienie ogarnęły około 35 osób, które zostały strasznie poparzone. Ofiary wypadku, na których zapaliły się ubrania, wśród jęków i krzyków rozbiegły się na wszystkie strony, starając się ugasić na sobie płomienie. Kilkunastu z nich rzuciło się do bagna z wodą, ratując się w ten sposób przed spaleniem.

Na miejsce wyjechała natychmiast straż ogniowa, oddziały pogotowia Spółki Brackiej i oddziały ratownicze z kopalni Wolfgang. Pożar powstał od pyłu węglowego, który pod silnym ciśnieniem powietrza nagłe się zapalił. Wśród 34 ofiar pożaru stan 10-u jest bardzo groźny. Poparzenia 11 robotników są ciężkie a 13 — lżejsze. Wśród ofiar znajduje się kilka kobiet ciężko poparzonych. Wszystkich samochodami ciężarowymi i osobowymi oraz furmankami przewieziono do szpitali. Na miejsce tragicznego wypadku wyjechał starosta Szaliński i przed stawiciele władz górniczych.

Pogłoski o amnestji

W kołach politycznych krąży pogłoska, że w okresie zwołania sesji sejmowej ukaże się projekt ustawy o amnestji. Jakie kategorie przestępstw amnestja objęłaby — trudno w tej chwili przewidzieć, ponieważ szczegóły jej jeszcze nie są ustalone.

Nowy wicedyrektor w departamencie podatków

Zastępca dyrektora departamentu podatków w ministerstwie skarbu na miejsce p. Michalskiego został mianowany dr. Jerzy Lubowicki — dotychczasowy nacelnik wydziału skarbowego Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej.

Amb. Laroche u m'n. Barthou

PARYŻ, 22. 9. Minister Barthou przyjął na audiencji ambasadora Francji w Polsce p. Laroche, z którym odbył dłuższą konferencję.

Pierwsza w Gdańsku sterylizacja

GDĄSK, 21. 9. Sąd gdański skazał inwalidę Ellerwaldę za popełnienie czynów niemoralnych na 6 miesięcy więzienia. Wobec tego że oskarżony kilkakrotnie karany był już za podobne przekroczenia sąd nakazał równocześnie po raz pierwszy w Gdańsku lego sterylizację.

Egzekucja na moście Stracenie handlarza opium

PEKIN, 22. 9. Na moście wobec zebranych tłumów ludności stracono handlarza opium.

Nad grobem s. p. gen Stachewicza



Pogrzeb s. p. generała Juliana Stachewicza był wczoraj w stolicy poważną manifestacją głębokiego żalu spowodowanego przedwczesnego zgonu wielkiego żołnierza i bohatera walk niepodległościowych. Tłumny udział dawnych towarzyszy broni i w pogrzebie dał wyraz uwielbienia, jakim Zmarłego otaczali wszyscy świadkowie jego 25-letniej służby dla Polski. Na naszym zdjęciu moment, kiedy nad otwartym grobem przemawia w imieniu armii, wiceminister spraw wojskowych gen. Sławoj-Składkowski.

Tragiczne żniwo tajfunu

Widmo głodu na cmentarzysku miast

TOKJO, 22. 9. Według oficjalnych informacji, podczas tajfunu w Osaka zginęło 1039 osób, w tym 500 dzieci. 3000 osób jest rannych i 586 zaginionych. Huragan zburzył 144 szkoły, 3914 domów mieszkalnych i 3212 fabryk. 8120 domów zostało uszkodzonych. W Kyoto jest 207 zabitych i 939 rannych. 1675 domów, w tym 20 szkół, leży w gruzach. W Kobe zginęło 155 osób, 483 osoby są ranne, 37 zginęło, 1234 domy są zalane przez wodę.

W prefekturze Kochi zatęnięto 2350 łodzi rybackich. Straty, spowodowane przez tajfun w prefekturze Osaka, są oceniane na 500 milionów jen. TOKIO, 22. 9. Tajfun, który przeszedł wczoraj nad Japonia, był największym kataklizmem, jaki nawiedził krainę wschodzącego słońca od czasów wielkiego trzęsienia ziemi w roku 1923. Straty wyrządzone przez tajfun są kolosalne, zwłaszcza w okręgu przemysłowym Osaka. Zbiorniki ryżu uległy zniszczeniu, gdyż

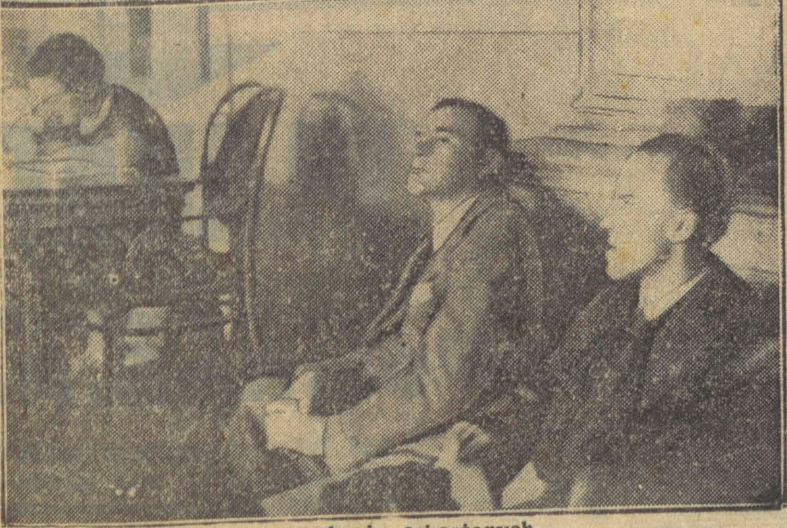
w magazynach rządowych zniszczonych zostało 4 miliony bushli. Miasto Okajama domaga się nadesłania środków żywności. 60 tys. mieszkańców tego miasta stoi przed widmem głodu. Miasto wskutek zawałenia się tam na rzece Aszigawa stoi pod wodą.

W locie do Indji Spłonął samolot pomocniczy

LONDYN, 22. 9. — Lotnik angielski Cobham Helmore wystartował z Portsmouth w zamiarze dokonania w ciągu 48 godzin lotu do Indji. Aeroplan jego jest zwykłym samolotem komunikacyjnym o szybkości minimalnej 165 mil na godzinę. W celu ułatwienia startu lotnik wziął ze sobą mały zapas benzyny, wobec czego podczas lotu drugi samolot będzie napelniał i

go rezerwuary. LONDYN, 22. 9. — Samolot, który zaopatrzył lecącego do Indji lotnika Cobhama w benzynę, wracając na lotnisko Coventry, spadł na ziemię w płomieniach. Spod szczątków samolotu wydobyto zwęglone zwłoki pilota i 3-ch mechaników. MARSYLJA, 22. 9. — O godz. 1.35 przeleciał nad Marsylią lotnik Cobham.

Po sensacyjnym procesie



Stekker na ławie oskarżonych.

Aresztowanie dyrektorów banku za malwersacje książkowe w Chorzowie

KATOWICE, 22. 9. Dzisiaj z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Katowicach aresztowano Harry'ego Ferbera i Waltera Klozsego, dyrektorów Górnośląskiego Banku Dyskontowego w Chorzowie i odstawiono ich do więzienia w Katowicach. Aresztowani pozostają pod zarzutem dokonywania niedozwolonych manipulacji kredytowych i fałszywego prowadzenia ksiąg.

wie i odstawiono ich do więzienia w Katowicach. Aresztowani pozostają pod zarzutem dokonywania niedozwolonych manipulacji kredytowych i fałszywego prowadzenia ksiąg.

Opór kilku państw nie zmieni decyzji Polski

BERLIN, 22. 9. Urzędowe niemieckie biuro informacyjne podaje w depeszy z Genewy wyjaśnienie ze strony polskiej, iż Polska zrzeka się jedynie sprowadzenia w obecnej chwili decyzji przez komisję polityczną ze względu na opór kilku państw, jednak zastrzeżenie w dalszym ciągu wysunię-

cie tej kwestji w odpowiedniej chwili. Ponadto zachowuje pełną ważność oświadczenie ministra Becka przed Zgromadzeniem, iż Polska uchyli się od współpracy z kontrolą ochrony mniejszości w razie odrzucenia jej wniosku mniejszościowego.

Zamach na agenta śledczego w Żółkwi

ŻÓŁKIEW, 22. 9. Nieznani sprawcy dokonali w nocy krwawego zamachu na starszego posterunkowego służby śledczej Jacyna. Posterunkowy Jacyna pełnił służbę w teatrze, gdzie odbywało się przedstawienie amatorskie. Kiedy

o godz. 11-ej w nocy wyszedł, kierując się do domu, dano doń znieknacka dwa strzały rewolwerowe. Ciężko rannego posterunkowego odwieziono do szpitala, gdzie po pół godziny zmarł. Dochodzenia w toku.

Odesłany do Berezy członek nielegalnej O. N. R.

Władze bezpieczeństwa odesłały do Berezy Kartuskiej 23-letniego Stanisława Romanowskiego z zawodu zecera, zam. przy ul. Furmańskiej 6, członka nielegalnej or-

ganizacji Obóz Narodowej Rewolucji. Romanowski, jako zecer składał, a także kolportował nielegalne ulotki o charakterze antypaństwowym.

Nie chcecie wy, nie chcemy imy!

Możni tego świata nie chcą, aby równie i ich obowiązywał przymus ochrony mniejszości...

Tęsamym przynają nonsensowność podziału państw europejskich...

A o to przecież Polsce chodziło, gdy wystąpiła ze swą inicjatywą...

Cel ten został osiągnięty. Nawrot do dawnego stanu jest już niemożliwy...

Wobec oczywistego już faktu, że „generalizacja” ochrony mniejszości odpada wskutek „veto”...

Jest to logiczne następstwo, do którego dojść musi.

Polska dąży do tego z tem większą racją, iż przecież w ciągu 15 lat ustawowo i praktycznie realizowała zasadę równości...

Natomiast wszyscy, myślący kategoriami państwowymi — a tych jest w społeczeństwie większość — aprobują...

Ostatni ten „śląd niewoli politycznej” — jak traktat mniejszościowy określił prezydent naszej stolicy — musi zniknąć!

Przewóz wzrasta na kolejach

Przewóz towarowy na kolejach osiągnął w lipcu ilość 19.088 wagonów...

Ogólna praca wagonów towarowych Polskich Kolei Państwowych wyraża się...

GIEŁDA

Table with exchange rates for various currencies and commodities like wheat, oil, and sugar.

Nad grobem Rycerza Niepodległości Ostatnia droga ś. p. generała Juliana Stachewicza

Warszawa oddała wczoraj hold jednemu z najzasłuższych, najofiarniejszych bohaterów naszych...

Pogrzeb ś. p. generała Juliana Stachewicza przeobraził się w imponującą manifestację ogólnej żaloby...

Przed obszernym placem kościoła Garnizonowego w długich szeregach wyciągnęły się szwadrony...

Wewnątrz kościoła spoczęła trumna na wspaniałym wysokim katafalku...

Na nabożeństwo żałobne, odprawione przez ks. biskupa polowego Gawłina...

Za trumna zajęła miejsca rodzina zmarłego. Świątynie wypełniły delegacje oficerów...

Przemówienie wicem. gen. Składkowskiego — Gdyby chodziło — zaczął — o przemówienie o przelocie z naszych kolegów...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się w Naczelnym Dowództwie...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się w Naczelnym Dowództwie...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

W momencie, kiedy zdobył Przemysł, otrzymał rozkaz zgłoszenia się...

Kraków wita Bajana

KRAKÓW 22.9. Kraków przeżył wczoraj chwile niezwykle radosne...

O godz. 17.50 kpt. Bajan przyleciał na samolocie RWD-5 do Krakowa...

Wśród ustawicznych owacy kpt. Bajan przejechał przed gmach ratusza...

Kpt. Bajan głęboko wzruszony w krótkich żołnierskich słowach podziękował...

Wspomniany album wiodków Krakowa, a st. sierż. Pokrzywa piękny kilim...

Z okazji przyjazdu bohaterskich lotników, wleczorem illuminowano wspaniałe zabytki miasta...

Cesarzowa perska przejechała wczoraj przez Warszawę

Wczoraj o godz. 20 min. 10 przejeżdżając przez Polskę zatrzymała się w Warszawie...

Cesarzowa powraca ze Szwajcarii, gdzie bawiła przez kilka miesięcy...

Na spotkanie monarchini Persji wyjechali z Warszawy do Zbaszyna...

Nad'r Mirza Arasteh i przedstawiciel M. S. Z. Malhomme.

Cesarzowa bawiła w Warszawie 2 godziny i czas ten spędziła w poselstwie perskim.

W godzinie 22 i pół cesarzowa perska odjechała z Warszawy...

Taranem krytyki w traktat

Głosy państw o nieuczciwym wykorzystywaniu w ochronie mniejszości

GENEWA, 22. 9. — Dyskusja w komisji politycznej zgromadzenia...

Delegat rumuński Antoniadę polemizował z delegatem Węgier...

Delegat Jugosławii Foticz podkreślił, że procedura mniejszościowa jest nadużywana...

Następnie zabrał głos p. Benesz, którego zdaniem dyskusja...

Gen. Pałowski -- wojewodą Płk. Wękowski -- prezydentem Poznania

W najbliższych dniach spodziewane są dwie nominacje...

W związku z tem zostali zwolnieni z służby czynnej...

Główny inspektor pracy w Łodzi dla zażegnania strajku powszechnego

ŁÓDŹ, 22. 9. — Do Łodzi przybył główny inspektor pracy p. M. Klott...

Sytuacja uległa zaostrzeniu przy groźbie wybuchu strajku...

Główny inspektor pracy odbył konferencję z przedstawicielami...

Wobec tego należy spodziewać się, iż wszelkie zagadnienia...

Odroczenie spraw

GENEWA, 22. 9. — W kolach politycznych Genewy mówi się o tem...

40-godzinne badanie Nemca

NOWY JORK, 22.9. Siedziwo w sprawie Hauptmanna...

Wśród władz, prowadzących śledztwo panuje przekonanie...

„City of Warsaw” w Katowicach Pozostaje w Polsce jako własność LOPP

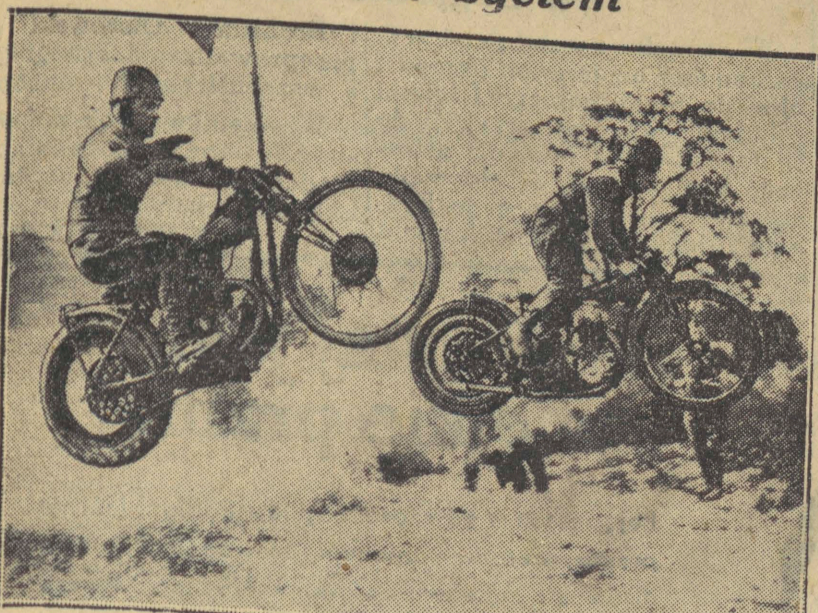
Zakupiony przez L.O.P.P. samolot braci Adamowiczów...

Zamierzasz wydrukować

PLAKAT? ZAŻĄDAJ OFERTY z Zakł. Graficznych „Prasa Polska S.A.”

ul. Marszałkowska 3 Warszawa Tel. 8-02-40 Doskonale i szybkie wykonanie Ceny konkurencyjne

Igranie z życiem



Znani motocykliści angielscy pp. Clarkson i Bingham w ostatnich zawodach w Yorkshire, których bieg skończył się skokiem wwyż, odnieśli ciężkie okaleczenia. Na zdjęciu moment przed wypadkiem.

Powietrze w głowie leczy epilepsję

W dwóch klinikach uniwersyteckich w Wiedniu, prof. Denka i Pötzla, zastosowano oryginalną metodę leczenia epilepsji, a to przez wpompowywanie powietrza do mózgu. Metoda ta narodziła się zupełnie przypadkowo i uobecniła się podczas prób, podejmowanych przy zdjęciach roentgenowskich mózgu.

Podobną rolę miało odegrać wobec mózgu powietrze, którego wpompowanie pod czaszkę nie sprawiło ani bólu, ani też jako zabieg nie groziło żadnymi komplikacjami. Okazało się, że zdjęcia są teraz wyraźne, kontury mózgu rysują się jasno. Długość stała się niezmiernie ułatwiona, siedlisko ja-

kich wrzodów czy nowotworów z łatwością rozpoznane.

Okazało się jednocześnie przy tej okazji, że w pewnych wypadkach, np. u chorych, cierpiących na epilepsję, następowala po wpompowaniu powietrza znaczna poprawa.

Po stwierdzeniu kilku takich wypadków, przystąpiono jednocześnie na obu klinikach do stosowania zabiegów z powietrzem u większej ilości chorych na epilepsję, a to w celu skontrolowania rezultatów i obserwowania przebiegu. Otóż, jak brzmia sprawozdanie prof. Urbana, w 18 proc. leczonych w ten sposób chorych nastąpiło zupełne wyleczenie z epilepsji.

U 38 proc. ataki epileptyczne pojawiały się rzadziej i miały przebieg znacznie lżejszy.

pozostaje jeszcze do zaobserwowania i stwierdzenia fakt, czy ustąpienie epilepsji u pierwszej kategorii chorych (18 proc.) jest stałe i ostateczne, czy nie pojawia się jeszcze kiedyś w przyszłości objawy strasznej choroby.

Bardzo ciekawym jest też pytanie o poprawę na ogólną liczbę chorych na epilepsję, chorobę dotychczas prawie nieuleczalną. Jest to sukces niemały.

Stołeczne migawki sądowe

Pod Bajana!

Nie żałować na lotnictwo

— O wiele mnie oko nie myli, to z panem szanownym stojeśmy koło siebie na tem, niech go nagła krew zaleje meczu piłki nożnej Polska — Niemcy.

— Faktycznie rzeczwiście panie kad tak jak Kwaśniewski się nazywam.

— Z Powazek?

— Dobrze pan pamięta.

— Zdolności już mam takie, że jak kogo raz przyuważę, to go pa miętam na całe życie. Zwłaszcza, że pan szanowny kurzajkie ma na nosie.

— To po ojcium. Każden Kwaśniewski z naszej rodziny gdzie kurzajkie mieć musi. Czasem niewygodą z tem jest, bo człowiek znaczący i w razie czego od karnej odpowiedzialności się wykreśli trudno. Mój ojciec miał dwie na czole.

— Pal sześć pańskiego ojca, pies z niem tańcował i z jego kurzajki my, patrząc pan co się robi, dzisiaj wygrywamy na całego — Bajan posuwa na pełny gaz.

— Nie wierzę... Zobaczysz pan, że w ostatnim momencie szkop wyskoczy i leżymy... Tak jak wten czas wszystko szło dobrze, dwa na jeden było tak? i potem jak zaczęli naszym przypakowywać, to szkoda gadać, co z tego wyszło.

— Tu będzie inaczej. Co innego sport, zabawa na świeżem powietrzu, czyli w bramki kopana gra towarzyska, a druga para kaloszy powietrzna konkurencja.

— Daj Boże, ale czuję, że w ostatniej chwili... leżymy i wiesz pan, rady sobie dać nie mogę. Taki żal w sobie noszę... że nie mogę nie pomaga. Dawniej na każde zmartwienie wystarczali mi trzy dziecięce z pieprzem, a teraz nie. Od tamtej niedzieli pod gazem chodzę, i smutny jestem. Duma na rodowa mnie dokucza.

— Nic się pan nie bój — dzisiaj się odegramy.

— Tak, na organkach.

— Cicho! Płonczyśczak startuje.

— Nic nie pomoże.

Szkop zaraz za niem wyskoczy dozna go i wszystko cholera weźmie.

— Panie szanowny, gdyby nie to, że chwila jest uroczysta i nie

chce zanieczyszczenia narodowego święta uskuteczniacz, tak bym dał w nos, żebyś się pan nogamy nakrył.

Wiary we własne siły trzeba uczyć współobywateli — w kurje-rze to wyczytałem.

— Owszem zgadzam się o wiele nasze zwycięża możesz mnie pan łoić czem podłeci jak ślepego konia, ale przedtem broń Boże, bo z pod mojej ręki prosto do świętego Ducha Pogotowie może pana zabrać.

Łatwo się domyśleć, iż rozmowa powyższa toczyła się na Mokotowskim Polu, w ostatnim dniu Turnieju Lotniczego.

Dwaj panowie, którzy ją prowadzili zaprzestali sporu aż do wyniku decydującej walki.

Po bajecznym zwycięstwie Bajana wśród ogólnego entuzjazmu rzucili się sobie w objęcia, ale już po chwili p. Kwaśniewski z rozpromienioną miną nadstawił policzek i powiedział uprzejmie:

— Grzej mnie pan w mordę jak w kaczy kuper.

Ale dotychczasowy przeciwnik jak się później okazało p. Konstanty Wasiak ucałował go tylko serdecznie i rzekł, iż zgodził się chętnie na ekwiwalent w postaci ciał plynnych wysokostopniowych.

W najlepszej zgodzie panowie rzucili się w wir rozbawionej stolicy i wypłynęli dopiero we wtorek wieczorem.

Dzień ten zastał ich przed barem przy ul. Marszałkowskiej.

Pan Wasiak zachęcał by czić dalej święto zwycięstwa pijąc dalej po Bajana, ale p. Kwaśniewski oparł się temu stanowczo oświadczając, że ten Bajan i tak go dużo kosztuje.

Wówczas p. Wasiak ze słowami:

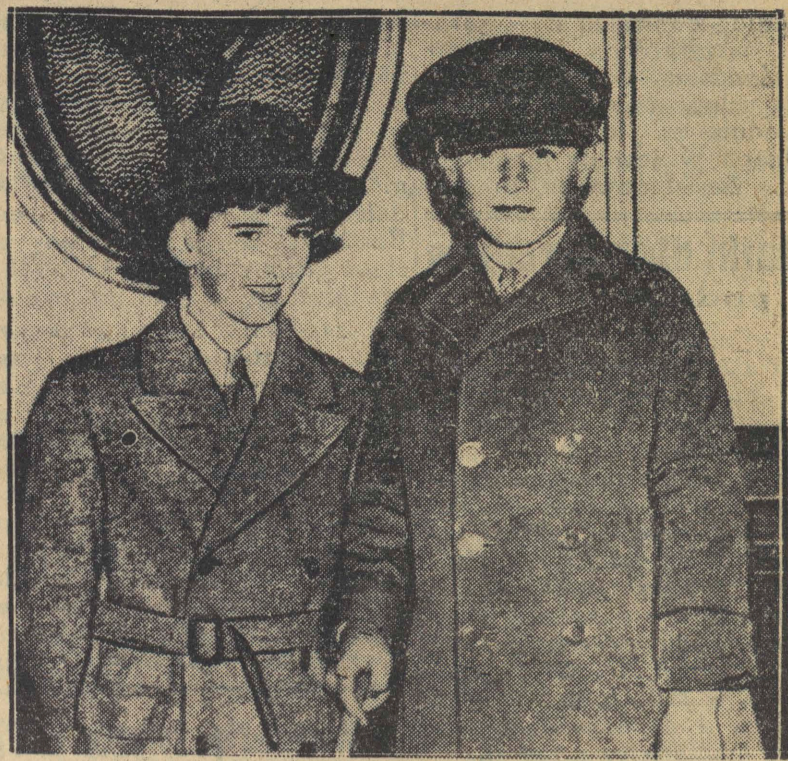
— Ach ty łachudro z Powazek — na lotnictwo pieniędzy żałujesz!

— rzucił się na przyjaciela i bardzo go sponiewierał.

Epilog rozegrał się w sądzie sta rościńskim, gdzie obaj panowie za zakłócenie spokoju, skazani zostali na grzywnę po 50 złotych.

I to tylko dlatego, że pili „pod Bajana” — inaczej byłby areszt bez względu.

Królewski svn



Jedenastoletni następca tronu Jugosławii ks. Piotr (z lewej) w towarzysztwie ks. Aleksandra przybył do Londynu, gdzie przez pewien czas ma uczęszczać do jednej z szkół angielskich.

RADJO WARSZAWSKIE

- 9. Sygnal czasu i pieśń „Kiedy ranne wstała zorza”. 9.03 Muzyka (płyty). 9.07 Gimna styka. 9.22 D. c. muzyki (płyty). 9.40: D. c. muzyki (płyty). 9.50 Chwilka pań domu. 10.05: Muzyka religijna (płyty). 10.15: Transmisja nabożeństwa ze Lwowa. 11.57 Sygnal czasu. 12: Hejnał z Krakowa. 12.18: Poranek muzyczny. Wyk. Ork. Symf. P. R. Z. Adamska (wiołoncezla) i Eug. Mossakowski (śpiew). 13: Odczyt „Przez lądy i morza”. 13.15: D. c. poranku muzycznego. 14 Muzyka lekka (płyty). 15: „Rozmowa od Poznania do Reykjavíku” (felieton). 15.15 Utwory skrzypcowe (płyty). 15.25: „Przegląd rynków produktów rolnych”. 15.35: Transkrypcje na zespół fortepianów. 15.45: „Zyski i straty w paselce” (pogadanka). 16: Recytacje prozy. 16.20: Recital śpiewa cza A. Michałowskiego. 16.45 Opowiadanie dla dzieci. 17: „Zaproszenia do tańca” — muzyka tańcowa ze Lwowa. 18: „Sluchowisko Brończyka „Czerwone po marańcze”. 19 Reportaż ze startu balonów, biorących udział w Międzynarodowych zawodach o pu har Gordon-Bennetta. 19.50: Felieton aktual. 20: Popularny koncert symfoniczny. Wyk. Ork. symf. P. R. i J. Gimpel (fort.). 21: „Na wesolej lwowskiej fall”. 22: „Skrzynka pocztowa techniczna”. 22.30 Utwory na banjo i harmonje. 22.50: Muzyka tańcowa (płyty). 23.30 Muzyka tańcowa.
- 12: Hejnał z Krakowa. 12.10: Koncert zespołu jazzowego z Wilna. 13.05: Ulubione arje tenorowe (płyty). 15.45: Muzyka lekka. Wyk. ork. i M. Kona rek-Korska (piosenki). 16.45: Elementarny kurs języka niemieckiego. 17: Koncert kameralny. Wyk. L. Hakowska (skrzypce) i K. Jasienska (fortep.). 17.25: „Skrzynka pocztowa”. 17.35: Recital śpiewa cza Fry. Platówny. 17.50: Pogadanka p. Br. Winawera. 18: „Skrzynka pocztowa rolnicza”. 18.15: Muzyka lekka. Duet na banjo i fortepian. 18.35: Piosenki w wyk. chóru „Eryana” (płyty). 18.45: Konkurs dla dzieci: „Pierwsza żyrafa w Polsce”. 19: Koncert zespołu mandolinistów „Echo” z Poznania. 19.30: „Wśród osadników woj skowych” (felieton). 20: Najnowsze przebiegi (płyty). 21.05: Transmisja z Wiednia. Koncert z o kazki dziesięciolecia istnienia radjofonii wie dzeńskiej. 22: Odczyt „Czy zbliżyliśmy się ku zagładzie cywilizacji?”. 22.30: Muzyka tańcowa. 23.30: D. c. muzyki tańcowej.

CZYTAJCIE

„Przegląd Sportowy”

Czytanie
KINO
Cena 30 groszy

Kłobkowiecki
SERCA przy BIURKACH
POWIEŚĆ

Kasjer, pan Pietraczek szedł do domu bardzo powoli. Załatwił już wszystkie sprawunki, polecione mu przez żonę, uważając z największym natężeniem, by mu nie „wtrymano”, jak mówiła nieświeżego towaru, lub nie wydano źle reszty. Teraz kierował się do przystanku tramwajowego na rogu Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej, by pojechać szesnastką na ulicę Chłodną do domu na obiad. Ale jak na złość szesnastka odeszła mu przed nosem, a strach przed przejściem na ukos i zaplaceniem złotówki kary nie pozwolił mu jej dopędzić. Postanowił, więc, ruszyć w stronę Ogrodu Saskiego do następnego przystanku. „To zdrowo jest się przejść, a obiadu i tak nie będzie przed drugą” pomyślał.

Kasjer Pietraczek był w znakomitym humorze. Lubił ogromnie te dni, kiedy wracając po sobotniej wypłacie do domu, miał w swej zniszczonej portmonetce całą swą należność tygodniową (w firmie Grall i Bielkowski wypłacano tygodniówki) w kwocie 168 złotych 65 groszy. Miał wtedy uczucie, że jest bogaty. On, przez którego ręce przechodziły setki tysięcy złotych w ciągu lat dwudziestu dziewięciu (za rok będzie obchodził trzydziestolecie swej pracy w firmie Grall i Bielkowski), cieszył się, jak małe dziecko, kiedy czuł w kieszeni własne pieniądze. Ta radość nie trwała dłużej, niż droga z placu Napoleona na Chłodną. Po powrocie do domu pani Pietraczkowa wypróżniała mu kieszenie, zostawiając w nich tylko drobne kwoty na tramwaje i papierosy. Kasjer Pietraczek uważał, że żona postępuje słusznie, mógłby przecież pieniądze zgubić, lub mogliby mu je wykraść w ścisłu na platformie tramwaju. Mało to się czyta o takich wypadkach w gazetach? Ale w każdym razie co tydzień ciężka i smutna była dla niego chwila, kiedy papierki i srebrne monety przechodziły z jego zniszczonej portmonetki do bieliźniarki żony (trzymała w bieliźniarce, bo nawet na domowego złodzieja, jakby się nie daj Boże trafił, to dobry sposób).

Wciąż, co tygodnia jak mógł przedłużał tę chwilę rozkoszne, kiedy czuł w kieszeni własne pieniądze i miał błogie złudzenie, że są jego, niepodzielnie jego. Gdy znajdował się już w pobliżu Ogrodu Saskiego, zobaczył nagle przed sklepem kolejkę ludzi, stojących cierpliwie na chodniku pod skwarem czerwocych słońca. „Wygłada to, jak po chleb za czasów okupacji” pomyślał. Zwrócił się do stojącego na końcu wesolego młodzieńca i spytał:
— A paco to państwo tak stoja?
Zapytany, zamiast odpowiedzi pokazał na kolorowe plakaty w oknie sklepu. Plakaty te wołały wielkimi literami: „Kup los! Dziś ostatni dzień! Jutro ciągnięcie! Nie przechodź koło swego szczęścia!”
— To kolejką po szczęście, — papiał wesóło młodzieńiec — widzi pan, jak ludziom pilno do wygrania...

— Tak, w tych ciężkich czasach czepiamy się każdej nadziei, — powiedział Pietraczek, i nagle poczuł że za jego plecami ktoś stoi. Podczas gdy rozmawiał z nieznanym, sądzono, że stoi w kolejce i za nim przybyły już trzy osoby. Pietraczek chciał się już delikatnie wycofać z szeregu, ale ci ztylu nacierali i w tej chwili znalazł się za otwartymi drzwiami we wnętrzu kolektury.



Była to jedna z tych większych kolektur, gdzie klienci obsługiwani są z błyskawiczną szybkością. To też już przed kasjerem wyrósł zgęstniony tłum.

— Moje uszanowanie panu. Oto, losy do wyboru. Widzę po minie szanownego pana, że los wygra. Proszę, niech pan wybiera. A może, pan ma jakiś specjalny ulubiony numer?

Kasjer chciał powiedzieć, że nie miał zamiaru kupować losu, ale poprostu mu nie wypadało wobec grzesznego subjekta, który tak bardzo się trudził. Zresztą był to przecież jeden z wyjątkowych dni w roku, kiedy mógł robić co chce z pieniędzmi. Postanowił! Kupi ówciartkę. Wyciągnął na chybił trafił rękę i wziął szeszelący kolorowy papierek: oznaczony liczbą 16423.

— Biorę ówciartkę tego losu — powiedział.

— Słyszny numer, — zgodził się subjekt — adresik szanownego pana? nazwisko?

— Ksawery Pietraczek, Chłodna 35, — powiedział, chowając starannie los do portfela i wykładając na ladę błyszcząca srebrną dziesięciozłotówkę.

Pani Pietraczkowa była tego dnia w bardzo złym humorze. Właśnie, obliczała głośno, że ta wizyta w Pludach będzie ją więcej kosztowała, niż gdyby została w domu całą niedzielę i nawet przyjmowali gości. Stała przy kominie i własnoręcznie podlegała tyżką kłops, który „nie chciał się piec”. W kominie już przedtem „nie chciało się palić” i stąd zły humor, który pani domo wywierała na dwu osobach: zagnanej i przerażonej Marcysi i zlej odpowiadającej niedbale synowej Jadzi.

— Mówiłam mamie, — cedziła zwolna przez zęby synowa Jadzia, która w kuchni grzała sobie rurki na gazie („potem, stąd są te rachunki”, wyrzekała Pietraczkowa), że pieczenie ciasta w domu zawsze wypada drożej, niż ciasto cukierniane. Kupiła by mama babkę...

— Moja droga, to już na twoim gospodarstwie tak będzie, — przerwała jej groźnie teściowa — mnie uczono inaczej. Co domowe ciasto, to nie jakieś tam kupne. A oszczędności mnie nie ucz...

Teściowa i synowa kłóciły się, zresztą, cały Boży dzień. Małe trzypokojowe mieszkanko na Chłodnej (poprzeczna oficyna, kuchnia, ubikacja tylko że bez łazienki, komorne 122 złote z groszami miesięcznie) rozbrzmiewało od rano do nocy temi sprzeczkami. Mama Pietraczek twierdziła, że Jadzia synowa „odmieniła jej dziecko”. „Odmienione dziecko” trzydziestoletni błąd wymiętoszony blondynek, nauczyciel szkoły powszechnej na Powislu (po odręczeniu ubezpieczeniowych pensja 175 złotych miesięcznie) starał się jaknajmniej wtrącać do tych sporów. Odziedziczył potulną naturę po ojcu i chciał dogodzić zarówno ironicznej żonie, jak energicznej mamie. Mamie tłumaczył, że Jadzia jest przecież matką ich dziecka (anemicznego czteroletniego Edzia), że jest jego ślubną żoną, więc nie może jej jak to matka mu życzliwie radziła „przykrócić cugli” i „ucierać nosa”. Jadzi znowu tłumaczył, że „matka to matka”, więc, nie może jej, jak mu doradzała, z dość dużym naciskiem żona, „osadzić na właściwym miejscu”. Ale obie kobiety stawały go w niemożliwych sytuacjach, dawały mu do rozwiązania straszliwe dylematy w rodzaju „albo ona, albo ja” „tak dłużej być nie może” aż do „jest jeszcze w Warszawie Wisła...” włącznie.

I teraz właśnie, taki spór miał rozgorzeć w całej pełni, mając jako powód zagadnienie ważne: kłops pieczony w domu, czy kiełbasa kupiona w wędliniarni, babka cukiernicza, czy domowa, kiedy... Kluc zgrzytnął w zatrasku i ukazał się w progu pan Ksawery Pietraczek, obładowany paczkami i co gorsza, obciążony nieczystem sumieniem spowodu kupna ówciartki loteryjnej.

Jego ślubna małżonka zapomniała przez chwilę o wszystkim.

— A, jesteś wreszcie? — zawołała wielkim głosem — tu się robota pali w rękę, a on się spóźnia na obiad. Gdzieżeś ty chodzisz?

— Jak się ojciec miewa? — spytała słodko synowa i ostantacyjnie pochyliła się do ręki teściwa, by pokazać, o ile jest lepsza od teściowej. — Pogoda była ładna, duszko, więcem kawalek przeszedł piechota. Przyjechałem dopiero od Ogrodu Saskiego.

— To się nawet nie oplacało wsiadać w tramwaj, zaoszczędziłbyś 25 groszy. Także pieniąż, — mruknęła żona.

Biednego kasjera przeszły ciarki. Jeżeli ona nazywa także „pieniądzem” 25 groszy, co będzie, jak się dowie o dziesięciu złotych?

Narazie jednak, dyplomatycznie milczał.

Rozebrał się powoli systematycznie z marynarki, włożył domową kurtkę i miękkie pantofle, które mu ze śmiechem i przymilaniem przyniosł maty wnuczek.

— Sprawunki załatwiłeś?
Stało się! Zaraz trzeba się będzie wyliczać z pieniędzy. Inkwizytorskim wzrokiem badała pani Pietraczek wartość wszystkich torebek. Inspekcja wypadła niezłe.

— Dajno pieniądże. Schowam.

Powoli, bardzo powoli stary kasjer wyjął mocno

podniszczoną portmonetkę. Monotonnym głosem powiedział, ile wydał na sprawunki.

Żona długa chwilę liczyła. Synowa, przypalając rurkami kawałki gazety, tak, że zapach spalenizny rozchodził się po całej kuchence, przyglądała się temu obrządkowi z ironicznym skrzywieniem ust. Ona nie zbierała nigdy pieniędzy mężowi. Sam jej dawał, ile chciał, wydziałając matce należność za życie ich trojga.

— A gdzie jeszcze dziesięć złotych?
Tak, stało się. Pytanie padło wyraźnie. Nie było już powrotu. Pietraczek zebrał całą odwagę i odradu, jakgdyby skoczył do lodowatej wody, powiedział:
— Kupiłem ówciartkę losu na loterie.



I zanim oniemiała żona zdążyła coś powiedzieć, dodał szybko i bez tchu:

— Jednak wygrawaj... przecież czytasz w gazetach... i biedni ludzie... zawsze mówiłaś że to tylko banki, a tymczasem...

Ale pani Pietraczkowa odzyskała już mowę. I popłynął potok słów. O niezapłaconym rachunku za elektryczność, o racie za radio, które przecież on sam chciał mieć, o racie za palto zimowe, które już zdarła a wciąż płaci, o lekkomyślności mężczyzn, o tem, że od miesiąca nie można wykupić okularów danych do optyka, bo się „do tego nie dochodzi” o tem, że na loterii nikt nie wygrywa, że 10 złotych to pieniąż...

Kasjer uciekł z kuchni do ciemnej „jadalki”, gdzie za parawanem stało jego łóżko (żona sypiała w „sypialce” z wnuczkami a trzeci pokój mieli syn z synową), ale pani przeniosła się za nim. Zapomniała o kłopsie, o Pludach, pamiętała, tylko straszliwą lekkomyślność jej marnotrawnego męża.

Wreszcie, gdy sługa, kłapiąc po podłodze bosiemi stopami, postawiła na pokrytym ceratą w kwiatki stole wazę z dymiącą zupą; gdy cała rodzina wraz z synem, który wyszedł ze swego pokoju, synową, triumfującą pochuciu, że „mama to jednak megiera” i wnuczkami, który utkwil w babce przerażone ogragle oczy zasiadła do stołu, — pani domu na chwilę umilkła.

Z tej króciutkiej chwili skorzystał kasjer, by wtrącić jedno ciche zdanie:

— Jeżeli sobie tego życzysz duszko, to w ponie-działek odstąpię tę ówciartkę któremuś z kolegów biurowych. Każdy chętnie odkupi.

Przeniesieni w stan nieczynny w związku z powołaniem do służby poza wojskiem

Według doniesień z Warszawy — w wyjazd p. min. Marjana Zyndram-Kościałkowskiego na urlop wypoczynkowy — spowoduje m. in. odroczenie nominacji Wojewody białostockiego. Na stanowisko to po-

wołany został — jak wiadomo p. gen. Janusz Głuchowski, który zdecydował się pozostać w wojsku. Kandydatura p. gen. Stefana Pasławskiego, którego podobiznę zamieściliśmy niedawno, aktualna jest w dalszym ciągu. Obecnie p. gen. Pasławski został zwolniony ze stanowiska dowódcy O.K.VII i przeniesiony w stan nieczynny.

Zarządzenie to stoi w związku z powołaniem p. gen. Pasławskiego przez Rząd do służby poza wojskiem. Z tych samych względów został zwolniony z zajmowanego stanowiska zastępcy dowódcy O. K. VII i przeniesiony w stan nieczynny pułk. dypl. Erwin Więckowski, którego nazwisko również było wymieniane w swoim czasie w związku z wakującym stanowiskiem Wojewody białostockiego.

Dodatki dla referentów podatkowych

Na podstawie zarządzenia ministra skarbu referenci skarbowi, prowadzący wymiar podatku w urzędach skarbowych, izbach skarbowych i w departamentach podatków i opłat stempowych ministerstwa skarbu będą otrzymywać począwszy od 1 października b. r. specjalne stałe dodatki miesięczne. I tak referenci w urzędach skarbowych będą otrzymywać dodatki w wysokości 50 zł. miesięcznie, w Izbach skarbowych 100 zł., a w departamentach podatków ministerstwa 150 zł.

Przez przyznanie tych dodatków ministerstwo chce wynagrodzić referentów podatkowych za ich pracę poza godzinami urzędowymi oraz uodpornić na wszelkie pokusy, jakiego następcą spełnianie przez nich odpowiedzialnych funkcji.

Dla drobnych rolników opłata radjowa 1 zł.

Z dniem 1 października b. r. wejdzie w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów, wprowadzające dla drobnych rolników obniżenie miesięcznego abonamentu radiowego z trzech złotych do jednego zł.

Rozporządzenie to ściśle ustali jakie kategorie rolników mają prawo korzystania z ulgowego abonamentu. Urzędy gminne będą wydawały poszczególnym reflektantom odnośne zaświadczenia, tak, by z obniżonego abonamentu istotnie korzystali — w myśl intencji rządu — drobni rolnicy, dla których trzyzłotowa opłata miesięczna była zbyt wysoka.

Obniżone mogą być również jednorazowe opłaty za zaświadczenia, uprawniające do korzystania z aparatu radiowego.

Ze Zw. O. K. Z.

Sekretariat obwodu północnego Z.O.K.Z. podaje do wiadomości uczestników kursu o stosunkach polsko-niemieckich, który odbył się w dniach 10—15 września r. b., iż są do nabycia zdjęcia fotograficzne po 50 gr. sztuka. Zamówienia przyjmuje sekretariat ul. Kilińskiego 2), czynny codziennie od godz. 9—15 oraz 17—19.

Pod kołami wozu

Przed domem Nr. 22 na ul. Żydowskiej wóz ciężarowy, powołany przez nieustalonego narazie woźnicę, najechał na 65-letnią Sorę Lejberg i Ichewet Niewiesną. Lejberg odniosła złamanie górnej części ramienia, Niewiesna — pokaleczenie lewej ręki. Obie zostały przewiezione do szpitala św. Rocha, skąd po opatrunku udały się do domu.

„Tydzień Szkoły Powszechnej”

Organizowany na terenie całej Polski w okresie od 2—8 października „Tydzień szkoły powszechnej” ma za zadanie zbliżyć ogół społeczeństwa do podstawowych zagadnień z dziedziny nauczania i wychowania młodzieży, ma uzmocnić, jak doniosło dla przyszłości i rozwoju Państwa znaczenie posiadanej dobrze postawiona szkoła powszechna.

Chodzi tu nie tylko o zbieranie funduszy na budowę szkół powszechnych, współdziałanie z Tow. popierania budowy publ. szkół powsz., lecz przede wszystkim o rozbudzenie należytego zainteresowania szkołą i jej potrzebami, o stworzenie zwarłego frontu oświatowego, gdzie wszystkie warstwy narodowościowe i społeczne byłyby wciągnięte do współpracy.

„Tydzień szkoły powszechnej”, organizowany przez ko-

mitet miejscowy, rozpocznie się wielkim pochodem wszystkich szkół. Podczas „Tygodnia” odbędą się poranki staraniem dzieci poszczególnych szkół, „Wieczór szkoły powszechnej” (wieczór dyskusyjny), dancing, oraz wiele innych imprez propagandowo-dochodowych.

Komitet przyjęcia p. Ministra Kościałkowskiego organizuje raut w salonach Województwa

Z okazji przyjazdu do Białegostoku p. ministra spraw wewnętrznych Marjana Zyndram-Kościałkowskiego — w związku z nadaniem Mu obywatelstwa honorowego m. Białegostoku i powiatu białostockiego oraz nazwaniem bulwarów Jego imieniem — odbędzie się w sobotę, dn. 29 b. m., w salonach pałacu Branickich raut, urządzony przez Obywatelski Komitet przyjęcia p. Ministra z małżonką.

Dochód z biletów przeznaczony jest na rzecz dzieci powodźnian. Cena biletu zł. 10 od osoby. Bufet bezpłatny. Bilety za okazaniem zaproszenia nabywać można w starostwie powiatowym pokój 11 u p. referenta Sobieskiego, w magistracie u p. Goławskiego, w bibliotece miejskiej u p. Echeńskiego.

Ze względu na spodziewany liczny udział społeczeństwa w rautcie — pożądane jest wcześniejsze zgłaszanie uczestnictwa.

Okręgi sądów grodzkich w pow. bielskim

Z dniem 1 października b. r. wchodzi w życie rozporządzenie ministra sprawiedliwości o ustaleniu okręgów sądów grodzkich w pow. bielskim na terenie sądu okręgowego w Białymstoku:

Okręg sądu grodzkiego w Bielsku-Podlaskim, w skład którego wchodzi miasto Bielsk Podlaski, oraz gminy wiejskie: Bielsk, Narew, Orla i Wyszk.

Okręg sądu grodzkiego w Białowieży, w skład którego wchodzi gminy wiejskie: Białowieża, Hajnówka i Masiewo.

Okręg sądu grodzkiego w Ciechanowcu, w skład którego wchodzi miasta: Brańsk i Ciechanowiec, oraz gminy wiejskie: Brańsk, Ciechanowiec i Grodzisk.

Okręg sądu grodzkiego w Siemiatyczach, w skład którego wchodzi miasta: Drohiczyń, Kleszczele i Siemiatycze, oraz gmi-

ny wiejskie: Boćki, Drohiczyń, Kleszczele, Mielnik, Milejczyce i Siemiatycze.

Sprawy, w których postępowanie sądowe zostało wszczęte przed dniem 1 października b. r., będą rozpoznawane przez sądy według dotychczasowej właściwości terytorjalnej.

Trup pod mostem

W dniu 24 sierpnia r. b. w rzece Miance, pod mostem Wilony-Ruś na granicy powiatów bielskiego i wysoko-mazowieckiego, w odległości 11 kilometrów od Brańska, znaleziono zwłoki kobiety o wyglądzie wieśniaczki, wzrostu średniego, twarzy pociągłej, o nosie prostokątnym, szatynekę o włosach krótkich, odrośniętych, liczącą 25—28 lat, ubraną w suknie koloru chabrowego z kołnierzykiem kremowym, w kapelusiku białym, z małym rondem z rzadkiego materiału, z białym kwiatkiem z prawej strony.

Osoby, któreby mogły udzielić w tej sprawie jakichkolwiek informacji i przyczynić się do ustalenia tożsamości zamordowanej, proszone są o zgłoszenie się do wydziału śledczego w Białymstoku, ul. Br. Pierackiego 6.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku wczoraj płacił za dolara 5.17—5.18. Czeka na Londyn: kupno—26.04, sprzedaż—26.17.

Dyżury nocne aptek

Dzisiaj pełni dyżur apteka: E. Wilbuszewicza, R-k Kościuszki 17.

Nocne pogotowie lekarskie tel. 5-03 „Linax Hacedek”.

Dochodzenie dyscyplinarne w Legionie Młodych

W związku z ostatnimi wydarzeniami na terenie okręgu i obwodu białostockiego Legionu Młodych—wczoraj przybyli do Białegostoku—z ramienia głównego komendanta i głównego rzeczownika dyscyplinarnego Legionu Młodych—pp. Oskar Focht i Bronisław Olszewski celem przeprowadzenia szczegółowych i wszechstronnych dochodzeń.

W wyniku tych dochodzeń spodziewane są dalekosiężne zarządzenia władz naczelnych Legionu Młodych.

Dzisiaj jest wielkie pranie!

Pojęcie to — od czasu gdy jest Radion, już nie przeraża. Pranie Radionem sprowadza robotę do minimum. Należy poprostu włożyć pojedyncze sztuki bielizny do zimnego rozczynu Radionu i gotować je przynajmniej 15 minut. Największą zaletą Radionu jest to, że pierze wszystko do czegokolwiek jest użyty, dokładnie, nie niszczy tkaniny i czyni ją białą jak śnieg!



RADION
JEST UNIWERSALNYM ŚRODKIEM DO PRANIA

RP 18-34

Na największe tarapaty

BERSON-OKMA

Chroń przed wilgocią i zimnem, jest nie do zniszczenia i nie kosztuje drożej, aniżeli podszewa ze skóry.

SKÓRA GUMOWA BERSON-OKMA

Ujednostajnienie przepisów podatkowych

Rozporządzenia wykonawcze do ustawy o ordynacji podatkowej zostały już opracowane. Precyzują one tok postępowania władz skarbowych przy wszelkich czynnościach związanych z wymiarem podatków. Rozporządzenia te—wobec rozległości dziedziny, jaką normuje nowy kodeks formalny przepisów podatkowych, są obszerne. Zasadnicze rozporządzenie wykonawcze obejmuje 124 paragrafy, przy czym posiadać będzie około 20 wzorów podań, skarg odwoławczych i t. p.

Rozporządzenia wykonawcze

do ustawy o ordynacji podatkowej wprowadzą w praktyce w życie tę ordynację, ujednostajniając formalne przepisy podatkowe. Rozporządzenia te dążą do jaknajściślejzego zastosowania przepisów nowej ordynacji podatkowej, która, jak wiadomo, dąży do usprawnienia i uproszczenia administracji skarbowej oraz udostępnienia szerokim sferom płatników należytej ochrony ich praw.

Rozporządzenia wykonawcze niebawem mają być podpisane przez p. ministra skarbu. Wobec wejścia w życie ustawy o ordynacji podatkowej z dn. 1 października r. b., ogłoszenie rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy oczekiwani należy przed tym terminem.

SPRZEDAŻ LOSÓW do 1-ej klasy

W KOLEKTURZE 31-ej Loterii Państwowej

DOM BANKOWY ROMUALD TYLICKI

Białystok, Sienkiewicza 14.

Główna wygrana 1.000.000 i wiele innych. Zupełna zmiana planu gry na korzyść graczy. Natychmiastowa wypłata wygranych. Ciągnięcie 1-ej klasy 18, 19, 20, 22 i 23 października 1934 r. Cena 1/4 losu 10 Zł.

FABRYKA SUKNA I TOWARÓW MODNYCH

A. RAPARORT i SYNOWIE

BIELSKO, ŚLĄSK CIESZYŃSKI

otworzyła własny oddział sprzedaży w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 13.

ODDZIAŁ obficie zaopatrzony we wszelkie materiały, kamgarnowe i szewiotowe na ubrania i płaszcze, materiały wojskowe i t. d.

Najnowsze wzory na jesień i zimę 1934-35 r. Ceny ściśle fabryczne.

Inteligencja dyplomowana, urzędnicy państwowi, komunalni i prywatni, wojskowi, przemysłowcy, handlowcy, podróżni, sportowcy i młodzież szkolna — wszyscy z zadowoleniem ubierają się w nasze materiały!

Prosimy przyjść i przekonać się!

Kierownictwo Oddziału.

Dr. M. Kanel

Choroby weneryczne, skórne i moczopłotowe

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety od godz. 4—5 p.p.

ul. Sienkiewicza 27 (parter) tel. 5-95.

DOKTOR Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłotowe

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5:30—7:30

Białystok, Piłsudskiego 33, tel 5-67

OKAZJA

w magazynie wykwiutnego obuwia

DOBROBUT

Białystok, ul. Sienkiewicza 4,

WYPRZEDAŻ

posezonowa

Dr. A. Szapiro (OKULISTA) powrócił

ul. Narstałka Piłsudskiego 44-a, tel. 50

Przyjmuje od 10—2 i 4—6 w.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skrórne

Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej

BIAŁYSTOK, Kilińskiego 8 Telefon, 9-61.

Łola Aronzonowa

(Absolwentka wyższej szkoły Szopena w Warszawie)

Wznowiła udzielanie lekcji muzyki na fortepianie

Adres: ul. Fabryczna 23, tel. 16-20.

Emeryci i zredukowani urzędnicy

znajdą popłatne zajęcia w jednej z najpoważniejszych firm polskich. Wiek powyżej 25, wymowność, prezencja. Wyzkolenie bezpłatne. Zgłoszenia u kierownika w godz. 9—13. Białystok, ul. Sienkiewicza 38 m. 12.

PROSZKI «KOWALSKINA»

STOSUJE SIĘ PRZY WSPARCZYWYCH BÓLACH GŁOWY

KONIECZNIE ZE ZNAKIEM «SERCE W DŁOŚCIENIU»

FABRYKA CHEM. P. KAC. ARKOWSKA

Lokal pod drukarnię na parterze

poszukiwany od zaraz w centrum miasta

Zgłoszenia: telef. 11-96, 9-67.

2 pokoje, ładne, centrum miasta,

dowynajęcia na biuro. Informacje w administracji „Dziennika”.

Mieszkanie 3-pokojowe z wygodami do wynajęcia w nowym drewnianym domu przy ul. Łąkowej 15.

Widoczność ul. Staszica 15.

Dom przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 39 na dogodnych warunkach do sprzedania z powodu wyjazdu. Widoczność ul. Miejsca.

4 pokoje, kuchnia, przedpokój i wygody do wynajęcia przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 39.